

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Zamachy na pochody socjalistyczne

Wybuch bomby zegarowej w Warszawie

Jedna osoba zabita w starciu PPS z endekami w Kielcach

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczorajsze manifestacje pierwszomajowe były wielokrotnie zakłócone przez grupy demonstrantów z pod znaku ONR i „Falangi”.

Policja z miejsca likwidowała wszelkie zajścia.

Najokazalej wypadł pochód PPS.

W pochodzie niesiono liczne transparenty, sztandary i t. d. Porządek utrzymywała umundurowana milicja partyjna.

W kilku punktach miasta, na Pradze oraz przy zbiegu ulic Brackiej i Jerozolimskiej pochód zaatakowany został przez grupy oenerowców. Policja aresztowała kilkanaście osób.

O godzinie 10 rano niemal na pół godziny przed nadejściem pochodu Poalej - Syjonu na Pl. Muranowskim, nieznanymi sprawcy

PODŁOŻYLI BOMBĘ ZEGAROWĄ O DUŻEJ SILE WYBUCHOWEJ.

Bomba ta eksplodowała, a odłamkami jej zostały

RANNE DWIE OSOBY, mianowicie 27-letni HENRYK ANCEROWICZ, ślusarz (Sołec 67), oraz 15-letni ICEK ORENBLOT (Nowiniarska 15). Pierwszy ranny został w nogę, a drugi w pończek.

Władze prowadzą energiczne śledztwo.

W pochodzie PPS brał bardzo

liczny udział KLUB DEMOKRATYCZNY.

Nad porządkiem w stolicy czuwał specjalny sztab bezpieczeństwa, którym kierował osobiście p. wojewoda Jaroszewicz.

* Polska Agencja Telegraficzna komunikuje urzędowo:

W dniu 1 maja odbył się w kraju szereg obchodów 1-szo majowych, organizowanych przez legalnie istniejące ugrupowania socjalistyczne, oraz zrzeszenia zawodowe. Na ogół obchody te odbyły się według ustalonego programu i miały przebieg spokojny. W kilku wypadkach, organizatorzy zrezygnowali z urzędzenia pochodów.

W niektórych miejscowościach obchody pierwszomajo-

we ZAKOŃCZYŁY SIĘ INCYDENTAMI.

W KIELCACH doszło do zajścia wskutek nieodpowiedzialnych wybryków grupy uczestników pochodu PPS., która PODSZEDESZY POD LOKAL STR. NARODOWEGO, poczęła obrzucać przebywających tam członków Stronnictwa Narodowego kamieniami. Wywiązała się wzaajemna bójka, w czasie której padło kilka strzałów. W wyniku zajścia JEDNA OSOBA Z GRUPY PPS. ZOSTAŁA ZABITA, TRZY ZAŚ RANNE. Przybyły oddział policji zajście niezwłocznie zlikwidował i spokój został przywrócony.

WE LWOWIE pochód został zaatakowany przez młodzież akademicką około gmachu poli-

techniki, RZUCENIEM KILKU PETARD, na skutek czego pochód został przerwany. Nastąpiła interwencja policji, która przywróciła spokój. W wyniku starcia młodzieży z pochodem, ZOSTAŁO KILKANASIE OSÓB RANNYCH I POTURBOWANYCH, PRZEWAŻNIE ŻYDÓW.

Drobne incydenty miały poza tym miejsce w województwach poznańskim, lubelskim, łódzkim na tle wrogich kontrademonstracji. Ponadto W KRAKOWIE PODŁOŻONO DWIE PETARDY NA TRASIE POCHODU.

W czasie obchodów pierwszomajowych, organa policji państwowej zatrzymały szereg komunistów, usiłujących sprowokować zajścia.

Wczorajsze demonstracje 1-majowe w Łodzi

Endecy starali się zakłócić poważny nastrój święta robotniczego

Akcja władz bezpieczeństwa i zarządzenia prewencyjne, wydane przed 1 maja w Łodzi, spowodowały, że wczorajsze uroczystości robotnicze na terenie naszego miasta przeszły na ogół spokojnie, zakłócone jedynie

DROBNYMI I SZYBKO PRZEZ POLICJĘ LIKWIDOWANYMI INCYDENTAMI.

Ponieważ zachodziły obawy, że uczestnicy pochodu socjalistycznego mogą być sprowokowani przez grupki, stojące na chodnikach, wydano zarządzenie, aby usunąć gapiów z trasy przemarszu i przedsięwzięto szereg innych środków ostrożności.

Rewizje u endeków

O godz. 8-ej rano

POLICJA WKROCZYŁA DO LOKALU STR. NARODOWEGO PRZY UL. TARGOWEJ NR. 7.

Zastano tam dwie botówki endeckie, złożone z kilkunastu osób, a uzbrojone w kastety, „paragrafy”, a nawet dwie siekiery. Członków botówek wylegitymowano, a następnie przewieziono do wydziału śledczego i tu zatrzymano.

Przeprowadzona została również REWIZJA W LOKALU „PRACY POLSKIEJ”.

I tu zastano botówkę endecką, gotową do wymarszu na miasto. Policja odebrała członkom botówki kastety i „paragrafy”, po czym, po wylegitymowaniu obecnych, wszystkich zatrzymano w wydziale śledczym.

Na skutek wiadomości, że

endecy gromadzą się w luźnych grupkach w parku im. Sienkiewicza, aby stąd zaatakować ewentualnie grupy socjalistów, zdążające na miejsce zbiórki na Wodnym Rynku.

POLICJA OPROŻNIŁA PARK, który do godz. 3-ej po południu był niedostępny dla publiczności.

Usunięci z parku członkowie Str. Narodowego, jak się później okazało,

ZEBRALI SIĘ NA TERENIE CMENTARZA KOŚCIOŁA ŚW. KRZYŻA

przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Przejazd. Ukryci za sztachetami na terenie kościelnym mieli endecy szeroki wgląd na ulicę, sami pozostając nieuchwytni. Ilekroć na chodniku pojawiał się przechodzień o semickim wyglądzie, z za sztachet wypadało kilku endeków na ulicę. W ten sposób

NAPADNIĘTO KILKU ŻYDÓW,

których pobito i obrzucono wyzwiskami.

Policja obsadziła gęsto swymi posterunkami ulicę dokoła terenu kościelnego, chroniąc w ten sposób przechodniów i zatrzymując natychmiast napastników. Ilekroć pojawili się poza obrębem terenu kościelnego.

W ten sposób aresztowano kilku bojówkarzy.

Nie trzeba dodawać, że atakowanie przechodniów drogą „wypadów” z terenu świątyni wywołało

ZROZUMIAŁE OBURZENIE wśród licznych chrześcijan świadków tych zajść.

Incydenty na trasie

W czasie przemarszu pochodu zanotowano kilka incydentów.

Pierwszy wydarzył się przy zbiegu ulic Kilińskiego i Głównej, kiedy grupa uczestników pochodu poczęła wznosić niedopuszczalne okrzyki. Policja

natychmiast interweniowała, ARESZTUJĄC 8 OSÓB.

Przy zbiegu ulic Głównej i Sienkiewicza, grupa, złożona z około 200 komunistów, usiłowała wznosić okrzyki antyrządowe. Policja rozbiła natychmiast tę grupę i

USUNĘŁA JĄ Z POCHODU.

Kilka minut później inna grupa komunistów, tym razem liczniejsza, bo złożona z około 400 osób, ponowiła swe usiłowania z tym samym co uprzednio skutkiem.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i różmiejskiej, na skutek żądania władz bezpieczeństwa, milicja porządkowa P. P. S. wyeliminowała z pochodu około 200 młodocianych, którzy rozszli się w najzupełniejszym spokoju.

W czasie dalszego przemarszu od ul. Śródmiejskiej do Polesia Konstantynowskiego, policja zatrzymała jeszcze kilkanaście osób za wznoszenie

provokacyjnych okrzyków. Za trzymano między innymi kilku nastu endeków, usiłujących atakować uczestników pochodu.

W sumie OKOŁO 100 OSÓB IZOLOWANO W ARESZCIE PRZY WYDZIALE ŚLED CZYM.

Część zatrzymanych odpowiadając będąc za zakłócenie spokoju publicznego przed sądem starościeńskim.

Zatrzymanie członków A. S.

Dodać należy, że jeszcze na Wodnym Rynku, przed uformowaniem się pochodu, policja ZATRZYMAŁA KILKU CZŁONKÓW A. S.

(Akcji Socjalistycznej). Byli oni uzbrojeni w rewolwery, oraz umundurowani, mimo, iż nie posiadali ani zezwolenia na broń, ani na noszenie mundurów.

Policja spisała im protokoły i odebrała broń. Kilku członków A. S. zatrzymano również po rozwiązaniu pochodu na Polesiu Konstantynowskim.

Aresztowano tam również jeszcze kilka osób, które odpowiadając będą za zakłócenie spokoju publicznego.

*

Jak wykazały obliczenia, pochód P. P. S. liczył około 12 tysięcy osób.

W pochodzie „Bandu”, który szedł oddzielnie i inną trasą, brało udział 4 tysiące osób, a pochód „fraków” zebrał około 400 osób.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu pochodu na str. 5-cj.

Udaremniony zamach bombowy?

Aresztowanie kilkunastu „falangistów” warszawskich w Łodzi

Jeszcze przed 1 maja do wiadomości władz bezpieczeństwa doszło, że w pewnych kolach planowany jest zamach bombowy na pochód socjalistyczny w Łodzi, oraz, że czynione będą pewne próby prowokacji.

W związku z tym władze bezpieczeństwa przedsięwzięły środki zaradcze.

Na skutek przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że do Łodzi przybyć mają z Warszawy członkowie „Falangi”, wyznaczeni przez swoją organizację do akcji na terenie naszego miasta.

W dalszym ciągu policja, obserwując przybyłych z Warszawy, ustaliła, że istotnie w sobotę przyjechało do Łodzi kilkunastu

„falangistów”, którzy zamieszkałi w jednym z hoteli łódzkich.

Dwóch z pośród przybyłych aresztowano jeszcze na dworcu, pozostałych w lokalu „Falangi”, przy ul. Wólczańskiej 191.

W ten sposób, władze bezpieczeństwa udaremnily szybko wszelkie próby zakłócenia spokoju i prowokacji.

Cały naród pod ziemią

Jak Anglia przygotowuje się do wojny

Londyn, w kwietniu. W Anglii panuje ostatnio gorączkowy ruch. Potężny Albion robi wrażenie olbrzyma, którego obudzono gwałtownie z miłej drzemki. Olbrzym nie wie jeszcze dobrze co się dzieje dookoła, przeciąga się i mruczy, a od tego przeciągania ziemia drży w posadach.

Wypadki austriackie ostentacyjnie obudziły Anglię i rozwały miłe sny o izolacji. Groźne mowy Goeringa i Mussoliniego, ich przechwałki o potężnej armadzie powietrznej raz na zawsze zniszczyły tradycyjną odrębność wyspiarską angielską. Cóż dla aeroplanów znaczyć może wąski kanał La Manche? Czym Anglia jest bezpieczniejsza wobec tego od Francji? Anglicy doszli do przekonania, że jedyna nadzieja leży w zbrojeniach. Chamberlain w parlamencie na każdej interpelacji w sprawie polityki zagranicznej jedną tylko miał odpowiedź. Najpierw zbroić się, a potem dopiero będzie można gadać.

I płynąć zaczęły miliony, miłardy, góry złota na cele zbrojenowe, a rząd, społeczeństwo

i posłowie ciągle jeszcze krzykeli: „mało, mało, musimy dogonić i prześcignąć tamtych, a żeby odzyskać utraconą hegemonię”.

Aż tu nagle ktoś zwrócił uwagę ogółu na jedną bardzo ważną, a dotychczas niezauważaną okoliczność. Same zbrojenia nie wystarczą. Cóż z tego, że Anglia będzie w stanie zniszczyć przeciwnika, kiedy i ona sama, bodaj zwycięska, legnie pod gruzami ogólnego zniszczenia. „Generalne manewry” w Hiszpanii dały tragiczny przedsmak takiej sytuacji. Przeciwny Anglii, czytając o bombardowaniu Barcelony, o potędzie niemieckich Junkiersów, stosował odpowiedni moral do siebie, i — wyciągał odpowiednie konsekwencje.

Zamiast zbrojeń nowe hasło ukazało się na szpaltach angielskich gazet; na imię mu „Air Raid Precautions”, co dosłownie znaczy: „Środki ochronne przed napadem powietrznym”. To co u nas stary L. O. P. P. od dzieciństwa wpajał nam o konieczności ochrony przeciwgazowej, stało się w Anglii hasłem dnia. I zabrano się do pra-

cy z całym impetem, z rozmachem, na jaki pozwala olbrzymie bogactwo kraju. Sir Samuel Hoare, minister spraw wewnętrznych, ogłosił apel przez radio. Dla wykazania jak poważnie Anglię liczą się z możliwością wybuchu wojny, wystarczająco sobie sprawę tylko z sukcesu, jaki odniósł ten apel. Podczas gdy rekrutacja do wojska, jeszcze ciągle, tak wiadomo, dobrowolna, odbywa się w żołnierskim tempie, na apel w sprawie ochrony już w pierwszych paru dniach zgłosiło się prze-

Rysoltowe tenie
kursje od 1 maja **zł. 155.**
Informacja
IWONICZ-ZDRÓJ

szło milion ochotników. Zgłaszali się starzy i młodzi, bogaci i biedni, a przodowali kobiety. Wszyscy ci ochotnicy przechodzą teraz kurs teoretyczny obrony, równocześnie zaś każdy na swoim podwórku rozpoczyna budowę nwardziwego podziemnego schronu. Bogaci robią to na własny koszt, a biednym pomaga rząd. Warunki angielskie ułatwiają bardzo budowę tego rodzaju, albowiem w Londynie i w całej Anglii przeważa system jednorodzinnych domków, otoczonych ogródkiem, w których to ogródkach powstają obecnie schrony podziemne.

Taka piwnica szczelniona, zależnie od zasobów właściciela domu, bywa odpowiednio upiększana. Bogaci urządzą sobie całkiem luksusowe mieszkania podziemne, nadające się do dłuższego pobytu pod ziemią. Sam król we własnej osobie do gląda budowy takiego schronu w siedzibie letniej w Sandringham. Tamel tam budowany wyposażony we wszelki możliwy komfort, posiadając dwa tajemne wyjścia, a rozmiar jego zapewnią schronienie dla całego licznego dworu królewskiego.

Wszystkie te przygotowania cechuje całkiem wyraźna gorączkowość i pośpiech. Anglicy chcą nadrobić stracony czas. Chcą przy tym na przyszłość uniknąć takich niespodzianek, jak zajęcie Austrii. Nie ulega

już dzisiaj najmniejszej wątpliwości, iż polityka angielska zmieni się do gruntu z chwilą gdy W. Brytania będzie przygotowana do wojny. Możliwe jest, że te zmiany zapoczątkuje w pewnej chwili powrót Edena do rządu. I chwila ta, kiedy Anglia gotowa będzie do działania, nie wydaje się być bardzo daleka. Aczkolwiek preliminarze zbrojeniowe przewidują rozbudowę angielskiej siły zbrojnej na przeciąg kilku lat, to jednak mylnym byłoby mniemanie, iż Anglia czekać musi z rozpoczęciem energicznych kroków politycznych aż do całkowitego ukończenia zbrojeń. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, iż przy swoim bogactwie, jeżeli chodzi o surowce (nie mówiąc już o tym najkonieczniejszym surowcu — złocie...) Anglia jest w stanie już dzisiaj produkować niezliczone ilości materiału wojennego. Wystarczy tylko zwrócić uwagę na taki znamieny fakt, iż angielskie fabryki w przemyśle wojennym pracują tylko na jedną zmianę, wobec czego przez wprowadzenie trzech zmian mogą one z łatwością potroić produkcję.

Jeżeli Anglia więc teraz zwleka i jak się to mówi, „daje sobie skakać po głowie” dzieje się to tylko dlatego, iż przygotowawanie czysto defensywne, o których mówiliśmy poprzednio, znajdują się dopiero w stadium początkowym. Ponieważ jednak budowanie schronów nie trwa zbyt długo, zbliża się już ta chwila, kiedy Anglia będzie w stanie postawić kropkę na liście ustępstw.

W tym samym stopniu jednak, w jakim potęga Anglii rośnie, wzmaga się również niebezpieczeństwo bezpośredniej wojny. Albowiem ktoś, kto chce osiągnąć jakieś ustępstwa, działać musi natychmiast, zanim jeszcze siła Anglii słumi te chęci w zarodku. Dlatego też w Londynie panuje naogół wewnętrzny niepokój, który nurtuje pod powierzchnią życia metropolii i tamuje normalny jego bieg. Wystarczy tylko spojrzeć na ceduły giełdowe, gdy widzi się, jak bardzo spadły ceny na przyszłe dostawy (które

silną rzeczy narażone są na większe niebezpieczeństwo), łatwo jest zdać sobie sprawę z bliskości i realności tego koszmaru, jaki zagraża światu. Teraz przeżywamy napewno najbardziej krytyczne miesiące; każdy schron jednak, który ukończony zostaje w Londynie, przybliża te radosną chwilę, kiedy w opokę potężnej Anglii rozkruszy się wojenna zmorą. Oby jaknajprędzej nadeszła ta chwila.

A. Zał - Kas.

Likwidatorzy Banku Handlowego w Łodzi Sp. Akc. w likwidacji odwołują niniejszym termin 60 Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów, wyznaczonego na dzień 22 kwietnia 1938 r., i jednocześnie zawiadamiają PP. Akcjonariuszów, że 60 Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się w sobotę, dnia 14 maja 1938 roku, o godzinie 14-ej, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 102 w lokalu Stowarzyszenia Techników, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego. 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań Rady, Likwidatorów i Komisji Rewizyjnej, oraz bilansu i rachunku strat i zysków na dzień 31 grudnia 1937 roku i udzielenie pokwitowania wladzom Banku z ich czynności w 1937 roku, 3) Upoważnienie Likwidatorów do sprzedaży pozostałych nieruchomości Banku, 4) Wybór członków Komisji Rewizyjnej. 5) Określenie wynagrodzenia dla członków Rady i Komisji Rewizyjnej. 6) Ustalenie budżetu na 1938 r. Do uczestnictwa w powyższym Zgromadzeniu mają prawo Akcjonariusze, którzy najpóźniej na 7 dni przed terminem zgłoszą swe akcje na okaziciela w kasach Banku Handlowego w Łodzi Sp. Akc. w likwidacji, Oddziału jego w Lublinie, lub w Commerz- und Privat-Bank w Berlinie, lub też u The British Overseas Bank Ltd. w Londynie. Właściciele akcji imiennych mają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu jeżeli są zapisani do księgi akcyjnej przynajmniej na 7 dni przed odbyciem Walnego Zgromadzenia.



KINO CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

Ewentement dnia!

Premiera!

NIEZRÓWNY
MISTRZ EKRAU

SACHA GUITRY

w swym najnowszym filmie, który jest ostatnim wyrazem sztuki kine-matograficznej —

PERŁY KORONY

NAJWIĘKSZY
SUKCES 1938 r.

W 4 gł. rolach:

SACHA GUITRY
Reżyser:

SACHA GUITRY
Scenariusz:

SACHA GUITRY

Jak się wykrywa wrogów

Charakteryścyczna scenka z Rosji sowieckiej

Nieszczęście charakterystyczna scenka w Sowietach, zarytowana z jednego z pism sowieckich:

Sprawa odbywa się w jednym z rejonowych komitetów w okręgu Amurskim. Przesłuchiwany jest podejrzany o „związek z wrogami ludu” niejaki Smetanin. Prowadzi przesłuchanie sekretarz rejonowego komitetu Nikitin.

— A więc, towarzyszu Smetanin, twierdzi pan, że jest pan członkiem partii komunistycznej, a z pochodzenia jest pan synem robotnika i sam również robotnikiem?

— Tak jest.

— Dobrze... A piłicie towarzyszu kiedykolwiek wódkę z tym Zająką?

— Nie, nie piłem.

— Dobrze... A ile piłicie wódkę

I ile wódek wypito w szczególności?

— Tak, zdarzało się, że piłem od czasu do czasu.

— Mówicie żeście pił? A dia-czego, drogi towarzyszu, omijaliście starannie tę sprawę przy poprzednich rozmowach i usiłowaliście skłonić mnie do milczenia o swym pijaństwie?

— Co też mówicie, towarzyszu Nikitia, powiedziałem tylko, że i wy napewno piłicie nieraz.

Sekretarz zaczął się wiercić na krześle i zaciemnił niebezpieczny temat.

— A powiedzcie, towarzyszu, zdaje się, że mieliście wątpliwości co do słuszności „linii partyjnej”, przeprowadzanej przez komitet rejonowy?

— Nie miałem wątpliwości.

— Tak, tak... A w sprawie wro-

gów co myślicie?

— Wrogów trzeba niszczyć.

— A odpowiedzcie, drogi towarzyszu, jeszcze na jedno pytanie. Jak tyjcie ze swą żoną i czy nie przejawiacie czasami przestępczych skłonności?

Po takim przeludzaniu Smetanin został wykluczony z partii za „nieszczere przyznanie się do swych błędów”.

„Tabarin”

Rewelacyjny program majowy!

Sensacja Ameryki!

Duo Hacker, Bela Kremer
król bonglerów

Lucy Doree, J. Jezierski,
Siostry Żmigrodzkie

Sala **FILHARMONII**
Narutowicza 20 Tel. 313-24
Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

OZIS, poniedziałek, dn. 7 maja r. b. o godz. 9 wiecz.

Koncert Mistrzowski

SZYMON GOLDBERG
Fenomenalny skrzypek światowej sławy.

W programie: Beethoven, Mendelssohn, Bach, Mozart, Chopin, Kreisler i inni — Dwoj fortepianie Prof. T. GARDNER

Demarche mocarstw w Pradze i Berlinie

Anglia i Francja domagają się większych ustępstw dla Niemców sudeckich

Może wzory zaczerpnięte z Indji zadowolą Henleina?

PARYŻ, 15. (PAT). Prasa paryska i koła dyplomatyczne wykazują zainteresowanie demarches dyplomatycznymi, które w wyniku rozmów londyńskich rząd francuski i angielski mają podjąć równocześnie w Pradze i Berlinie, celem wpłynięcia na oba rządy w kierunku polubownego załatwienia problemu mniejszościowego.

Według dotychczasowych informacji, demarches te przedstawiałyby się w ten sposób, że w Pradze wystąpiłyby jednocześnie z interwencją Francja i Anglia, natomiast w Berlinie demarche podjąłby tylko rząd brytyjski.

Czechosłowacji — jak pisze prasa paryska — doradzać się będzie rozsądek, Berlinowi — zaś umiar.

Wstępem do tej akcji dypl-

matycznej była sobotnia konferencja min. Bonnet, który po przyjeździe z Londynu przyjął na audiencji posła czechosłowackiego w Paryżu Ossutskiego.

„Sunday Times” twierdzi, że demarche brytyjskie w Berlinie w sprawie Czechosłowacji zostanie podjęte dopiero za 10 dni, lub później, gdy rezultaty rzymskiego spotkania Hitlera z Mussolinim będą wiadome. Co się tyczy rad, jakich W. Brytania i Francja udzieli Pradze, to zmierzać one będą do udzielenia mniejszości niemieckiej większych ustępstw, niż te, które sformułował Benes w swym memoriale do obu rządów. Zdaniem korespondenta, poszukiwanie rozwiązania pójdzie drogą podobną do eksperymentu, zastosowanego obecnie w Indiach, mianowicie przekazania administracji lokalnej, wlicza-

jąc w to oświatę, pomoc bezrobotnym, obsługę pocztową, szkoły i środki komunikacyjne, roboty publiczne oraz policję Niemcom, na tych terenach, na których stanowią oni większość z zachowaniem dla rządu w Pradze kontroli nad obroną waluty, cłami i polityką zagraniczną.

BERLIN, 15. (PAT). Wiadomości, nadchodzące z Paryża i Londynu, zapowiadające demarche brytyjskie w Berlinie w sprawie Czechosłowacji spotkały się z nieprzychylnym przyjęciem w Berlinie.

Czynniki polityczne, uprzedzając ten krok, oświadczają, że wszelkie tego rodzaju kroki są zbyt ciężkie i niewłaściwe.

Sytuacja Niemców sudeckich w Czechosłowacji, zdaniem kół niemieckich, jest sprawą Czechosłowacji. Rozwiązanie tej sprawy leży w Pradze i od niej tylko zależy. Stanowisko Rzeszy w tej sprawie jest znane. W. Brytania z pobytu lorda Halifaxa w Niemczech, Rzesza, oświadczając w kołach niemieckich, poczuwa się w stosunku do Niemców w Czechosłowacji do nienaruszalnej przez żadne kombinacje dyplomatyczne odpowiedzialności, a stanowisko to w żaden sposób nie da się zmienić. Dyplomacja brytyjska winna skierować wyłączną swoją uwagę na Pragę, w której rękach znajduje się obecnie klucz sytuacji po postawieniu przez Henleina swoich żądań.

Wiele Pań lubi jego zapach, inne - jego łagodność - a wszystkie zgodnie zachwycają się nim dla jego wartości kosmetycznych.

Badane dermatologicznie

MYDŁO KWIAŃ ELIDA

Samolot rozbił się o wzgórze

Śmiertelny wypadek gości weselnych z Tirany

RZYM, 15. (PAT). W dniu wczorajszym o godzinie 2 po południu uległ katastrofie 3-motorowy samolot „La Littoria”, zdążający z Brindizi do Rzymu.

Samolotem tym powracało z Tirany wielu pasażerów, którzy brali udział w uroczystościach weselnych króla albańskiego Zoga.

Samolot z powodu złego stanu atmosfery rozbił się o wzgórze Valle Cupa pod Formią.

Aparat spłonął, a wszyscy pasażerowie i członkowie załogi ponieśli śmierć.

Wśród ofiar, których liczba wynosi 18 znajdował się i poseł albański w Rzymie Jafer bey Ville.

Konfiskata majątków ks. Starhemberga

Amnestia w Austrii obejmuje przestępstwa dokonane „w zbytym zapale walki o ideę nar.-socjalistyczną”

Interwencja Anglii w obronie prześladowanych żydów

WIEN, 15. (PAT). — „Wiener Voelksicher Beobachter” zapowiada **MOŻLIWOŚĆ KONFISKATY MAJĄTKÓW KSIĘCIA STARHEMBERGA**, składających się z wielkich dóbr, oraz 13 zamków. Majątek ten zostałby podzielony między chłopów.

Jako przyczynę możliwości konfiskaty, dziennik podaje fakt, że majątki te książę Starhemberg uzyskał miał swego czasu z konfiskat posiadłości ziemskich chłopów protestanckich, oraz rycerstwa średniowiecznego. Ponadto posiadłości te, leżące na granicy Czechosłowacji — pisze dziennik — przed stawiają tak wielką wartość strategiczną, że trudno byłoby pozostawić je w rękach tak wielkiego wroga narodowego socjalizmu, jakim jest ks. Starhemberg.

BERLIN, 15. (PAT). Ustawa o amnestii, ogłoszona w

dnia dzisiejszym, obejmuje wszystkie wykroczenia, za które wymierzono karę nieprzekraczającą miesiąca więzienia.

Specjalny paragraf dotyczy Austrii. Wszystkie wyroki, jakie zapadły za przynależność do partii narodowo - socjalistycznej uznane są za nietyczne. Poza tym, bez względu na wysokość kary, amnestia rozciąga się na wszystkie czyny występne popełnione „w zbytym zapale walki o zwycięstwo światła poglądu narodowo - socjalistycznego”.

Ustęp ten ustawy amnestyjnej odnosi się przede wszystkim do wypadków odwetu na byłych przeciwnikach politycznych, jakie miały miejsce od czasu układu w Berchtesgaden, oraz przede wszystkim w pierwszych dniach po przewrocie narodowo - socjalistycznym.

Martyrologia żydów

BRATISLAWA, 1 maja. — Znana osobistość, która ostatnio spędziła kilka tygodni we Wiedniu, udzieliła Ż. A. T. następują-

cych informacji o sytuacji w Austrii.

We większych przedsiębiorstwach żydowskich mianowano komisarzy nazistycznych, którzy pobierają uposażenie dzienne od 12 do 30 szylingów. Żydowskie auta prywatne zostały „zarekwirowane”. Dzień w dzień odbywają się rewizje u żydów, wcielają się ich do „brygad” zmuszając do czyszczenia budynków i ulic.

Jeszcze gorsza jest sytuacja żydów na prowincji, szczególnie w Burgenlandzie. W Grazu are-

strowano wszystkie kierownice osobistości żydowskie.

W Linzu, Gestapo aresztowało 39 żydów. Wyjazd za granicę w zasadzie nie jest zabroniony, lecz każdy, kto chce wyjechać, winien przedłożyć zaświadczenie o uiszczeniu wszystkich podatków oraz podpisać deklarację, iż nie powróci więcej do Austrii i Niemiec.

Żadnych funduszy zabrać ze sobą nie wolno. W tych warunkach możliwość wyjazdu jest iluzoryczna.

WIEN, 1 maja. — Po tym, gdy zanotowano szereg wypadków, że żydowskie petenci, zgłaszający się do konsulatu angielskiego po wizy, zmuszani byli przez narodowych socjalistów do mycia stojących w pobliżu aut, konsul brytyjski interweniował u władz, aby wypadki takie się nie powtarzały. Równocześnie zarządcono, aby petenci żydzi czekali nie na ulicy przed konsulatem, lecz na dziedzińcu.

Hitler przemawiał

1-go maja w Berlinie

BERLIN, 15. (PAT) — Państwo święto Trzeciej Rzeszy 1-go maja zgromadziło ludność na szeregu wielkich manifestacjach.

M. in. nastąpiło ogłoszenie tegorocznej nagrody za najlepszy film. Nagrodę tę przyznano LENI RIEFENSTAHL ZA FILM OLIMPIJSKI.

W Lustgartenie kanclerz Hitler wygłosił przemówienie, którego słuchało, jak zapewnia prasa niemiecka, dwa miliony ludzi.

Zajścia w klubie Ozonu

Szczegóły onegdajszych incydentów

„Kurier Polski” podaje następującą relację z burzliwych zajść, jakie miały miejsce onegdaj na zebraniu klubu parlamentarnego O. Z. N.:

Wielka wrzawa i awantura wybuchła, gdy zabrał głos b. premier sen. Leon Kozłowski i zaczął czytać swoją deklarację. B. premier Kozłowski siedział w pierwszym rzędzie krzesła i poprosił o głos, zaczął siedząc czytać oświadczenie z kartki. Już to, że sen. Kozłowski nie powstał, wywołało wśród zebranych wielkie niezadowolenie. — Zaczęto szemrać.

Szemranie zamieniło się we wrzawę a następnie w wielką awanturę.

Do ataku na b. premiera ru-

szyl w pierwszym rzędzie redaktor naczelny „Gazety Polskiej”, wicemarszałek Miedziński. Podszedłszy do krzesła, na którym siedział b. premier Kozłowski, płk. Miedziński krzyknął kilkakrotnie z pasją:

— **Liesz! Liesz!**

Za płk. Miedzińskim ruszył ku b. premierowi poseł Wojtek-Malinowski i inni uczestnicy zebrania wśród niebywałej wrzawy i okrzyków:

— **Dosyć!**

Poseł Krawczyński (lekarz z Sandomierza) tubalnym głosem wola:

— **To wstyd! To hańba, że to mówi b. premier.**

Wrzawa była tak wielka, że b. premier Kozłowski nie mógł kontynuować swego oświadczenia.

Około osoby b. premiera utworzył się krąg posłów, którzy zaczęli wołać pod jego adresem:

— **Wyjść! Wyjść zaraz z tej sali!**

Przewodniczący sen. Dąbowski nie mógł opanować awantury i przywrócić spokoju. Błady i zdenerwowany b. premier podniósł się z krzesła i zawołał:

— **Opuszczam wasze grono!** — i wyszedł z sali wśród różnych okrzyków.

B. premier Kozłowski zdołał odczytać na zebraniu klubu parlamentarnego zaledwie 1/4 swego oświadczenia.

Opuszczenie sali przez byłego premiera Kozłowskiego wprawdziło zwolna uspokojenie wśród zebranych.

Syn denuncjuje ojca

FORBACH, 15. Sąd krajowy w Saarbrücken skazał 48-letniego Kurta Fritschego z Berlina na 15 miesięcy więzienia z powodu przekroczenia ustawy o czystości rasy. Fritsche przyjął w roku ub., będąc wdowcem, służącą żydówką, z którą utrzymywał stosunki. Własny jego piętnastoletni syn zrobił doniesienie do prokuratora. Fritsche razem ze służącą próbował uciec do Francji. Zostali jednak oboje na granicy zatrzymani i aresztowani.

Otwarcie targów Min. Roman w Poznaniu

POZNAN, 1.5. (tel. wł.).
Wczoraj przed południem odbyło się w Poznaniu uroczyste otwarcie targów, z udziałem przedstawicieli władz z min. Romanem na czele. Przemówienie powitalne wygłosił prezydent m. Poznania inż. Tadeusz Ruge, poczym przemówił p. minister Roman.

Litwa uznała aneksję Abisynii

RZYM, 1.5. (PAT) — Minister spraw zagranicznych hr. Ciano przyjął posła litewskiego przy Kwirynale, który doniósł, iż rząd kowieński uważa swego posła w Rzymie za akredytowanego przy Wiktorze Emanuelem III jako króla Włoch i cesarzu Etiopii.

U osób otyłych artretyków i reumatyków, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa rano na czczo wywołuje obfite wypróżnienie oraz niezawodnie usuwa z krwi nagromadzone w niej szkodliwe, trujące resztki przemiany materii. Zap. się Wasz. lek.

Wygody kuracji wiosennej w Iwoniczu-Zdroju

Zgodnie z wieloletnią tradycją Iwonicza - Zdroju, rozpoczyna się wiosenny sezon leczniczy w tym zdrojowisku już dnia 1 maja. Niedawno zostały w Iwoniczu zakończone wszystkie prace przygotowawcze do kampanii leczniczej, a zakłady zdrojowe podejmują niebawem swą intensywną działalność. Należy zaznaczyć, że już w ubiegłym roku zanotowano kilkudziesięciu procentową zwykłą frekwencję kuracjuszy i dlatego liczyć się należy z dalszym wzrostem frekwencji w roku bieżącym. Przy czym zważyć należy, że już we wczesnym okresie wiosennym napewno zaznaczy się rozwój frekwencji.

Wiosenny sezon daje kuracjom nader poważne korzyści, a mianowicie ceny są niższe niż w sezonie głównym, jest łatwy i dogodny wybór mieszkań, kąpiele i zabiegi lecznicze może każdy łatwo uzyskać w dogodnych godzinach — to wszystko stanowi wygody wiosennej kuracji uzdrowiskowej.

Iwonicz jest jednym z najpiękniejszych uzdrowisk Małopolski a zarazem jednym z najskuteczniejszych. Głównymi jego skarbami leczniczymi są wysokowartościowe szczywy słono-alkaliczne i zdroje jodo-bromowe. Zakres wskazań leczniczych dla Iwonicza - Zdroju jest bardzo obszerny, a bogactwo środków leczniczych zdrojowiska i ich poziom europejski stwarzają możliwości skutecznego leczenia wielu chorób.

Zakład Zdrojowy Iwonicza - Zdroju dąży całą swą organizacją do jak najściślejszej współpracy ze światem lekarskim. Stałe powiększanie zespołu środków i urządzeń terapeutycznych umożliwia wykorzystanie przyrodzonych skarbów balneologicznych w jak najszerszym zakresie.

Dlatego już wczesną wiosną wskazane jest przeprowadzenie kuracji w Iwoniczu - Zdroju, w idealnych warunkach wygod i komfortu, co zapewnia osiągnięcie zadowalających rezultatów leczniczych.

POMD
Piotrkowska 121
Od 2—7 po poł. Tel. 155-55

POLTOUR
organizuje najtaniej i najszybciej codziennie
INDYWIDUALNE WYJAZDY NA DOWOLNY OKRES
Marienbadu, Karlsbadu, Joachimstalu
i innych uzdrowisk.
ZNIŻKI KOLEJOWE I ZAŁATWIENIE AKREDYTOW.
POLTOUR
zaprasza na wycieczki morskie polskimi statkami m/s „Pilsński”, m/s „Batory”, m/s „Kościszko”.
na Fiordy Norwegii — do Kopenhagi — do Sztokholmu
POLTOUR
organizuje codzienne indywidualne przejazdy
do NIEMIEC, BELGII, WŁOCH, FRANCJI, ANGLII,
WĘGIER, BULGARII, JUGOSŁAWII, RUMUNII,
TURCJI, PALESTYNY
i innych krajów europejskich i zamorskich.
POLTOUR
sprzedaje bilety okrętowe, kolejowe, lotnicze po cenach nominalnych do wszystkich krajów. Zapisy i informacje
POLTOUR. ŁÓDŹ, TRAUĞUTTA 2. TEL. 107-85

Turyści z maszynkami spirytusowymi Przyjezdni z Rzeszy nie mogą zastąpić bogatych cudzoziemców

Wiedeń, w kwietniu.
Ostatnie płatki spadają z kwiatów, ostatnie ognie dogasają... Święto, które trwało 6 tygodni, obecnie się skończyło. W myśl rozporządzenia władz z domów zaczynają obecnie zdejmo-
wać flagi, transparenty, olbrzymie płachty z nacjonal-
sojalistycznymi znakami i emblematami.

W centrum Wiednia, na każdym kroku prawie widzieć można strażaków, zdejmujących z fasad domów to, co przed kilku tygodniami rozwieszano, przymocowywano, to, co w ich pojęciu było upiększeniem tych domów.

Hotel „Imperiał”, w którym mieszkał w czasie swych obydwoch pobytów w Wiedniu Hitler, a który dosłownie od góry do dołu obwieszony był flagami ze swastykami — stracił obecnie swoje rumieńce i przybrał zwykły, szary, codzienny wygląd.

To samo dzieje się z operą, gmachem parlamentu, radą miejską. Zawszad zdejmują hitlerowskie ozdoby, rozbierają pilony z orłami i swastykami, burzą trybuny na Ringu, skąd ludźki wiedeński obserwował ciągnące do centrum miasta pochody i defilady.

Koniec świętowania, trzeba się wziąć do roboty — mówią wiedeńscy.

A świętowania było, rzeczywiście dość, od 11 marca do 21 kwietnia.

Dzieci wykołczyły się zupełnie. Gdzieś w tych gorących dniach chciał się komu uczyć. Zamiatł geografii i matematyki uczono się musztry, obznajmiano się ze sztuką władania bronią, biegano po ulicach z kolorowymi chorągiewkami, uprawiano agitację.

Sztabacy zamiast kursu szkoły średniej przechodzili kurs polityczny. W dniach święta dużo „wymagało się” od młodzieży i dla tego też obecnie patrzy się przez palce na ustęski i luki w nauce.

Władze szkolne wydały zarządzenia, by złagodzić nieco kurs, przewidziany dawnymi zarządzeniami ministerstwa oświaty; wprowadzono znaczne ulgi przy egzaminach naturalnych; zniesiono wogóle egzaminy ustne.

Młodzież naturalnie przyjęła te zarządzenia z nieklamnym zachwytem, piejąc hymny pochwalne na cześć nowej władzy.

Wiedeń wraca powoli do normalnego wyglądu.

Tylko na prywatnych domach powiewają jeszcze różnokolorowe płótna. Szkoda je zdjąć. Przecież to kosztowało tyle pieniędzy i pracy. Urzędowe gmachy — to coś innego. One

mogą być nawet codziennie przystrajane, przecież za to płaci rząd...

Prywatni właściciele domów nie mogą sobie pozwolić często na takie wydatki.

Jak maie zapewniał jeden sympatyczny księgarz z Ringu, dekoracja jego domu kosztowała ponad 3 tysiące szwajców, bo trzeba pamiętać, że prócz setek metrów płócien w różnych kolorach, trzeba opłacać jeszcze dekoratora i robotników.

Dekoracja Wiednia w „święta” kosztowała ponad milion szylingów. Z tych właśnie powodów prywatni właściciele domów ociągają się ze zdejmowaniem ozdób i wertują kalendarz w poszukiwaniu jakiegoś bliskiego go święta, na które mogłyby być użytkowane flagi, girlandy i olbrzymie swastyki.

Chociaż Wiedeń wygląda obecnie inaczej, niż w dniach przełomowych, jednak jest kolosalna różnica między jego obecnym wyglądem, a wyglądem przed Anshlussem. Miasto zmieniło się jak człowiek, który uległ poważnemu wstrząsowi.

Wiedeń się zmienił i to nawet bardzo...

Człowiek, który nie widział miasta w dniach „burzy i wichury”, musi wrócić uwagę na zmiany, jakie zaszły w tym mieście, specjalnie zaś w centrum. W cukierniach, restauracjach, kawiarniach widać obecnie zupełnie inną publiczność. Cudzoziemcy, którzy wdzili rej w tej dzielnicy, znikli prawie zupełnie. Nie słychać już tu języka angielskiego, francuskiego, czy włoskiego; nie widać płowłosych szwedów, ni smukłych synów Ameryki Południowej.

Widać za to dużo Niemców. Według oficjalnych spisów ludności, bawi obecnie w Wiedniu 40 tysięcy turystów z Rzeszy. A ilu ich jest w Tyrolu, Styrii, Karyntii, Salzburgu?

Codziennie przez Wiedeń przepływa nowa fala Niemców. Jedni przyjeżdżają, inni wyjeżdżają, przypływ i odpływ. Przychozą wyładowane pociągi z Rzeszy, setki autokarów przywożą co raz to nowe masy turystów, ba uruchomiono nawet komunikację na Dunaju, by panowie z Niemiec mieli ładne widoki i przyjemną podróż rzeką.

Ten pęd do Austrii jest częściowo wytłumaczony dawniejszymi drakońskimi przepisami dewizowymi. Austria była dawniej dla Niemiec obcym państwem; wolno było zabierać przy wyjeździe do Wiednia tylko 10 marek prócz kosztów przejazdu. I jakże w takich warunkach mógł berlińczyk jechać do Austrii? Teraz stopy graniczne zostały „wyrwane z korzeniami”, wszelkie restrykcje anulowane i do Austrii może każdy Niemiec zabrać tyle pieniędzy, ile tylko zapragnie.

Jednym słowem drzwi zostały szeroko otwarte na przyjęcie gości. I goście przyjeżdżają, zajmują najlepsze hotele, pensjonaty, prywatne mieszkania. Zdałoby się, że wiedeńscy powinni być z tego zadowoleni, jest przecież znaczne ożywienie w kraju, dopływ świeżych pieniędzy...

Ale wiedeńscy milczą, chmurzą i boją się mówić to, co myśla.

Nie tego spodziewano się po Anshlusie.

Przed wszystkim trzeba pamiętać o tym, że turyści z Niemiec nie przyjeżdżają do Austrii wydawać pieniądze. Przywożą oni ze sobą pieniądze

kiełbasy, sery, piwo i t. p., ba nawet nieraz maszynki spirytusowe.

Po drugie: tylko niektórzy mieszkają w hotelach i pensjonatach, podczas gdy większość lokuje się w pustych domach oddanych do użytku przez władze, lub nawet w barakach.

Co najważniejsze jednak, to zarządzenie, jakie wydały władze Wiednia, by od turystów z Niemiec nie brać wysokich cen, by nie zdzierać z nich skóry.

Poza tym trzeba pamiętać, że w Wiedniu kwateruje obecnie około 100 tysięcy żołnierzy niemieckich. Mieszkają oni częściowo w koszarach, częściowo prywatnie (oficerowie), ale wiedeńscy czyż nic z nich nie mają, ponieważ żywność dla nich, a nawet tytoń i papierosy przywożone są z Niemiec. Rzadko który wyrwie się do knajpki na kufel piwa.

Jednym słowem turyści z Niemiec i żołnierze sprawili wiedeńskim stu procentowe rozezrowanie.

Wprawdzie gazety i radio głoszą wszem i wobec, że teraz nastąpi dla Austrii okres rozkwitu i dobrobytu, ale wiedeńscy przyjmują te zapewnienia z dużą dozą sceptycyzmu i z dyskretnym niedowierzaniem.

Dla rozmaitych komend i sztabów zarekwirowano w Wiedniu i w najbliższej okolicy pałacyki i wille. Przeważnie re-

kwirovano budynki należące do żydów. I tak między innymi zarekwirowano pałacyk barona Rotszylda przy ulicy ks. Eugeniusza.

Obecnie przed pałacykiem stoi wartownik niemiecki z karabinem, a w stylowych, pięknych komnatach pałacu kręca się ordynansi, oficerowie ze swastykami na ramieniu.

Pałacyk jest w dzień i w nocy skrzętnie pilnowany, jak do Rotszyld, którego osadzono w niedawna jego właściciel baron areście ochronnym i dopiero na skutek interwencji ukoronowanych głów go zwolniono.

Przed większością pałacyków stoją także posterunki wojskowe.

Jest to widomy znak, że się w Wiedniu dużo zmieniło.

Naprawdę bardzo dużo.

EUROPA WIELKI SUKCES!
Pocz. 4. 6. 8. 10
Najnowsze arcydzieło
René Clair'a
SWIAT MOWI O NAS!!
W r. gł.
Maurice Chevalier
i Jack Buchanan
Wyciąg humoru i sensacji.

Potomek Krzysztofa Kolumba ranny w czasie ostatnich walk w Hiszpanii

SAN SEBASTIANO, 1.5. — (Pat). Książę de Veragua, pochodzący w prostej linii od Krzysztofa Kolumba, znajduje się obecnie w jednym ze szpitali w San Sebastiano. Książę

został ranny w czasie ostatnich walk w pobliżu wybrzeży morza Śródziemnego. Tytuł swój odziedziczył po śmierci swego wuja, rozstrzelanego w Madrycie w początku powstania.

Uroczystości ślubne w Doorn Wnuk Wilhelma II żeni się z córką ks. Cyryla

BERLIN, 1.5. (PAT). Dnia 4 maja odhędzie się w Doorn kościelny ślub między księciem Ludwikiem Ferdynandem Pruskim, wnukiem b. cesarza i księżniczką Kirą, córką w. księcia Cyryla Romanowa.

liana holenderska z małżonkiem.

Ponieważ pałac w Doorn nie będzie mógł pomieścić przyby-

Jak donoszą dzienniki niemieckie, na ślub ten przybędą liczni goście. Spodziewany jest przyjazd oprócz synów b. cesarza z żonami, również następcy tronu duńskiego z małżonką, królowej Aleksandry Duńskiej, księżnej Heany Rumuńskiej, a ze strony rosyjskiej ojca panny młodej. Na ślub ten przybędzie również księżna Ju-

KAHAN PIOTRKOWSKA 20
SUKNA I KORTY

Ivch gości, został dla nich wynajęty jeden z miejscowych hoteli. Ze względu na spodziewane napływ turystów, władze miejscowe wzmocniły załogę policyjną w Doorn o 40 ludzi.

Perla kinematografii dziś w „Casinie” Nowy film Sachy Guitry „Perły Korony”

Sacha Guitry jest twórcą szeregu filmów. Ale jak jednogłośnie opinowała prasa całego świata nowy obraz mistrza ekranu „Perły Korony” jest najwybitniejszą pozycją w dorobku dotychczasowym Guitry. Dlaczego? Bo tym razem w filmie „Perły Korony” łączą się wszystkie możliwe zalety wielkiego filmu, a więc oryginalny, nie zwykle ciekawy temat, znakomite wykonanie i kapitalna gra artystów. Rzadko się zdarza, aby film posiadał tyle atutów. Chciałoby się powiedzieć: film, w którym niezego nie brak, który zarówno w całości jak i poszczególnych fragmentach odpowiada wymaganiom widza. W odróżnieniu od innych filmów Sachy Guitry „Perły Korony” odznaczają się niebywale kosztowną wy-

stawa. Realizacja obrazu pochłonięta olbrzymie sumy. To jest bogata, gdyż akcja filmu rozgrywa się na przestrzeni kilku wieków w różnych krajach. Widz z niesłabnącym zaciekawieniem śledzi dzieje zaginionych pereł z korony królewskiej, odbywając podróż po głowie ziemskim pod przewodnictwem Sachy Guitry. Drugą atrakcją filmu „Perły Korony” jest fakt, że Sacha Guitry gra tu aż siedem ról. Ukazuje się w coraz to innej postaci, dając niebywałą maszkę. Dziś „Casino” występuje z premierą filmu, który rzeczywiście jest perłą i chlubą kinematografii europejskiej. Dzisiejsza premiera satnie się na pewne sensacja dnia.

A więc spotykamy się wszyscy dzisiaj w „Casinie” na najwspanialszej premierze sezonu.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowej, Lagiewnicka 96, J. Kahanego, Limanowskiego 80, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94, L. Czyńskiego, Rokicińska 53, E. Zakrzewskiego i Ska, Kątna 54, I. Sinięckiej, Rzgowska 59.

NOWY URZĄD POCZTOWY ZOSTAJE DZIŚ OTWARTY. — W dniu dzisiejszym nastąpi uroczyste otwarcie nowego urzędu pocztowego Łódź XVII, którego lokal mieści się przy ulicy Napiorkowskiego 58.

Nowy urząd pocztowy będzie miał charakter nadawczy i czynny będzie od 8-ej do 12-ej i od 15-ej do 18-ej, zaś dział telekomunikacyjny czynny będzie od 7-ej do 21-ej bez przerwy.

POBÓR ROCZNIKA 1917. — Pojutrze rozpoczyna się w Łodzi pobór rocznika 1917, oraz roczników 1916 i 1915 dla tych, którzy na poprzednich komisjach poborowych uzyskali odroczenie służby wojskowej (kat. B). Do poboru tegorocznego obowiązani będą się również stawić mężczyźni roczników starszych, nie posiadający dotąd uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

W Łodzi urzędować będą dwie komisje poborowe nr. 1 przy ulicy Oporowej 34 i nr. 2 przy Al. Kościuszki 19.

W pierwszym dniu poboru przed komisją poborową nr. 1 winni się stawić mężczyźni rocznika 1917, zamieszkałi na terenie 2. komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter A do M włącznie, zaś przed komisją poborową nr. 2 — mężczyźni rocznika 1917 o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F.

Do poboru mężczyźni winni się stawić punktualnie o godzinie 8-ej rano. Każdy winien posiadać dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografią, świadectwo o rejestracji i świadectwo szkolne i zawodowe. (1)

PRZYMUSOWE SZCZEPIENIA OSPY. — Pojutrze, dnia 4 b. m. rozpoczyna się w Łodzi przymusowe szczepienie ospy dzieciom, urodzonym w 1937 r., które dotychczas z jakichkolwiek powodów nie zostały szczepione.

Szczepienie trwać będzie do dnia 21 b. m. i odbywać się będzie w dezorach sanitarnych przy ul. Żeromskiego 4, Dworskiej 10, Przejazd 66, Lubelskiej 7, Kopernika 19, oraz w przychodni miejskiej przy ul. Rybnej 7-9, w godzinach od 8 do 10-ej rano, zaś w przychodni miejskiej od 5 do 7 wiecz.

Rodzice wzgl. opiekunowie, którzy dzieci nie skierują do szczepienia ukarani zostaną grzywnami do 200 zł. lub aresztem do 14 dni. (1)

Syn czterech ojców!!!

Tytuł fascynujący! Coś z erotyki, coś a propos niemoralności, coś — w każdym razie — intrygującego!

Syn czterech ojców!

Jest to tytuł wesołej, melodyjnej komedii wiedeńskiej, pełnej humoru, wesołości i ślicznych melodii.

Od czasów „Osibi” i „Piotrusia” nie był tak 100-procentowej krotoczwili muzycznej na ekranie.

Najdzielniejsi wiedeńscy filmowcy wspólnym wysiłkiem stworzyli jedną z przebojowych komedii, w której humor, sentyment, muzyka, pikantki i pikanteria łączą się w jedną wspaniałą całość.

Rola główne odgrywają: Magda

ŚWIĘTO ROBOTNICZE W ŁODZI
Na trasie trzech pochodów socjalistycznych

Wczorajszy obchód święta robotniczego 1 Maja w Łodzi, zorganizowany przez partie socjalistyczne i klasowe związki zawodowe, miał przebieg podniosły.

Ze względu na zakaz władz, odbyły się oddzielnie pochody: PPS. i NSPP., Bundu i pochód „fraków”.

Na ulicach, przez które biegła trasa pochodów nie było publiczności, którą usunięto celem zażegnania ewentualnych zajść.

Wyludnione przed przemarszem pochodów ulice robiły niesamowite wrażenie.

Tramwaje i wszelkie wehikuly zostały wycofane. Ulice, jakby wymarły. Gdziekolwiek tylko policja w hełmach i w pełnym uzbrojeniu oraz dozorczy, pilnujący zamkniętych bram. Wszystkie okna i balkony, w myśl zarządzeń władz, pozamykane. — Usunięta z ulic publiczność skierowana została bądź do bram, bądź też na boczne ulice.

Wielką przeszkodą we wczorajszych uroczystościach pierwszomajowych był młyny deszcz, któremu towarzyszyły ogłuszające grzmoty i błyskawice. Mimo to, jak wspomnieliśmy, główny pochód socjalistyczny wypadł bardzo okazale. Duże wrażenie wywarł przemarsz licznej grupy pod transparentem Klubu Demokratycznego, który poraz pierwszy uczestniczył w pochodzie pierwszomajowym.

Na mieście zapanował ożywiony ruch wyjątkowo wcześniej. — Już około godziny 8-ej rano zaczęły zdązać do lokali partyjnych liczne grupy robotników. Z przed lokali, grupy dzielnicowo

we ze sztandarami, transparentami i orkiestrami zaczęły około 9-ej ściągać na miejsca zbiórek.

Pierwszy odbył się pochód Frakcji Rewolucyjnej PPS. — Uformował się on o godzinie 9

1905 roku. Po przemówieniach, pochód „fraków” został rozwiązany. —

*
Członkowie Bundu i żydowskich związków zawodowych ze-

młodzieżowe. Na czele pochodu szła orkiestra. Uczestnicy manifestacji nieśli kilkadziesiąt sztandarów, oraz paręset transparentów. Śpiewano pieśni robotnicze i wznoszono okrzyki antyfaszystowskie. Pochód Bundu przeszedł ulicami: Al. Kościuszki, Legionów, Piotrkowską, Narutowicza do sali filharmonii. Odbyły się dwa wiece: jeden na sali, a drugi na dziedzińcu. Na akademiach przemawiali działacze partyjni, oraz wydelegowany z ramienia PPS'u, dr. Malinowski. — Akademie zakończyły się o godz. 13-ej m. 30.

*
Liczny był pochód PPS., N. S. P. P., Kl. Demokratycznego i klasowych związków zawodowych.

Od godz. 9-ej rano do 11-ej trwało ustawianie grup i dzielnic na Wodnym Rynku. Pochód główny wyruszył z Wodnego Rynku o godz. 11 m. 15. Na czele wielotysięcznego pochodu szedł okręgowy komitet robotniczy PPS. z pp. Szewczykiem, b. posłem Szczerkowskim, Wachowiczem, Potkańskim, adw. Hartmanem i in.

Za OKR., oddziałem milicji mudurowej i orkiestrą niesiono czerwony sztandar z 1905 roku, oraz wieńiec z czerwonych kwiatów. Dalej kroczyli b. więźniowie polityczni ze sztandarem i kilka dzielnic.

Niesiono setki sztandarów i transparentów, oraz tarcze ze „strzałkami antyfaszystowskimi”. Tym śpiewał pieśni robotnicze i wznosił okrzyki. M. in. na transparentach widniały napisy: „Chłop i robotnik obronił swój kraj!”, „Precz z endecją i sanacją!”, „Żadamy chleba i pracy!” i t. p.

Za dzielnicami „Górna”, „Chojny”, „Bałuty”, niesiono szeroki transparent z napisem „Klub Demokratyczny” i „W wolnej Polsce lud włodarzem”. Na czele grupy Klubu Demokratycznego szli pp. plk. dr. St. Więckowski, i p. Galas.

Dalej szły w pochodzie grupy fabryczne. Wznoszono okrzyki przeciwko endecji, i adw. Kowalskiemu. Następnie kroczyli tramwajarze z orkiestrą, TUR. z licznymi pocztami sztandarowymi i flagami. Na czele TUR'u, dr. Malinowski i p. Moskiewiczówna.

Za TUR'em szły organizacje zawodowe i dalsze dzielnice. — Niesiono transparenty z napisami: „Faszyzm i hitleryzm — to wrogowie Polski!” oraz „Żadamy sojuszu z państwami demokratycznymi!”

Następnie szła Niem. Socj. P. z h. posłem Zerbe na czele.

Siłne wrażenie wywarła grupa robotników fabryki Haeblera, która została na pewnym odcinku ul. Piotrkowskiej powitana oklaskami.

Za ostatnimi grupami fabrycznymi szli kolejjarze z wieńcami, dalej dzielnica „Koziny” z nac. Purtalem na czele. Pochód zamykał oddział milicji.

Pochód przeszedł ulicami: Główną, Piotrkowską, Śródmiejską, Towarową, 11 Listopada na Polesie Konstantynowskie. Po złożeniu wieńców u stóp pomnika bojowników 1905 — 1907 roku odbył się wiec pod gołym niebem. Przemawiali pp.: Szewczyk Szczerkowski, Wachowicz, Sławiński i in. O godzinie 13.30 pochód socjalistyczny został rozwiązany.

*
W ciągu dnia odbyły się liczne akademie pierwszomajowe, organizowane przez wszystkie partie socjalistyczne w Łodzi. (1)

DOBRE SAMOCHODY



budujemy
POLSCE
Z DOSKONAŁYCH KRAJOWYCH SUROWCÓW

POLSKI FIAT

508 cena zł. 4.950 loco Warszawa z dwoma ogumionymi kołami zapasowymi i wyposażeniem

DOSTAWA NATYCHMIASTOWA

rano w Alejach Kościuszki, na odcinku między ul. Bandurskiego i Zamenhofska, skąd ruszył ulicami Bandurskiego, Piotrkowską, Śródmiejską, Towarową, 11 Listopada na Polesie Konstantynowskie, gdzie złożone zostały wieńce na grobach bojowników

brali się po godz. 9-ej w Al. Kościuszki, między ulicami Andrzejka i Zamenhofska. Po krótkich przemówieniach pp. Milmana, Nutkiewicza, Zygelmajna, utworzył się pochód, w którym szły oprócz członków partii i związków zawodowych, organizacje

Jutro, we wtorek, dnia 3 maja o godz. 11.30 rano odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika naszego ukochanego i nieodżałowanego **B. P.**

Abrama Józefa Szlagmana
o czym zawiadamiają
Synowie i Rodzina

W powiecie i województwie łódzkim obchody I-szomajowe minęły w zupełnym spokoju

Święto robotnicze 1. maja w powiecie łódzkim minęło w najzupełniejszym spokoju.

W ZGIERZU.

O godzinie 10-ej rano ruszył pochód, zorganizowany przez PPS, TUR, związek włókienniczy i centralny związek robotników budowlanych, ceramicznych, drzewnych i pokrewnych zawodów. Trasa po-

chodu prowadziła ulicą Mielcarskiego, Piłsudskiego, 1. Maja, SzczaWińska na Sienkiewicza, gdzie przemówił do zebranych Herman Rozpierski. Następnie pochód ulicami: Dreszera, Piłsudskiego i Mielcarskiego udał się na Plac Targowy, gdzie przemówienia wygłosili pp. Adam Walczak z Łodzi oraz Stefan Palmowski i Stanisław Ambrosiak ze Zgierza. Po uchwaleniu rezolucji nastąpiło rozwiązanie pochodu.

W KONSTANTYNOWIE.

pochód zorganizowany przez PPS, Niemiecką Socjalistyczną Partię Pracy, związek włókienniczy i związek robotników budowlanych ruszył godzinie 10-ej rano z lokalu przy ulicy 11 Listopada 14 na Plac Wolności, gdzie przemówienia wygłosili pp. Ignacy Kazimierzczak ze Zgierza w języku polskim i Wilhelm Finser z Łodzi w języku niemieckim.

W ALEKSANDROWIE

również o godzinie 10-ej rano ruszył pochód, zorganizowany przez PPS, związek włókienniczy i związek robotników budowlanych. Ulicami Podębicką, Wierzbową, Południową, Kilińskiego pochód udał

się na Piotrkowską, gdzie przemówili pp. Stanisław Krzyżanek z Łodzi i Józef Zelwianski z Łodzi — w języku polskim, zaś Teodor Kunert z Łodzi w języku niemieckim. Wieczorem o godz. 19-ej odbyła się akademie przy ul. Parzenczewskiej Nr. 31.

NA TERENIE WOJEWÓDZTWA.

Na terenie województwa łódzkiego odbyły się pochody pierwszomajowe w ośrodkach przemysłowych, jak Tomaszów Maz., Piotrków kłd. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Natomiast w Zdunskiej Woli, w czasie przemarszu pochodu, grupa członków Stronnictwa Narodowego zaatakowała uczestników pochodu, raniąc nożem jedną osobę. Policja szybko przywróciła spokój.

Do incydentu doszło również w Kamińsku, gdzie grupa endeków napadła na pochód PPS, obrzucając go kamieniami. Policja szybko zlikwidowała zajście. Sprawcy zostali ujęci.

Godzi się zaznaczyć, iż w pochodach w poszczególnych miastach województwa łódzkiego brały udział delegacje Stronnictwa Ludowego. (1)

CHMIELEWSKI POD OPIEKĄ CONVEY'a

b. managera Jacka Sharkeya, trenuje w Bostonie, do swego debiutu zawodowego
(Reportaż specjalnego wysłannika „Głosu Porannego“)

Siedzimy w „Cafe - Bałtyk“ w Gdyni, z tymi, którzy ostatnio widzieli się z Chmielewskim. Są to: redaktor Kołupaiko, który zawiózł Chmielewskiemu zwolnienie z klubu I. K. P., reprezentacyjny bokser Józef Choma, który zaangażowany został również do „trupy“ Cyganiewicza i steward Aleksander Flisikowski, który cztery dni postępu Batoręgo w porcie nowojorskim spędził w towarzystwie łodzianina. Temat naszej rozmowy jest znany, po to żeśmy się tu zebraли.

NARESZCIE WSZYSTKO W PORZĄDKU.

— No, nareszcie wszystko jest w porządku i 15 kwietnia umowa między stronami została podpisana, a jeszcze dzień wcześniej sprawa wyglądała tak, że Chmielewski był zdecydowany powrócić do kraju i za mówić nawet kabinę na Batorym, który odchodził w cztery dni później. Chmielewski znajduje się na liście pasażerów oceanicznego rejsu naszego transatlantyku — opowiada red. Kołupaiko.

OBIE STRONY POSZŁY NA USTĘPSTWA.

— Konsulat nasz miał wiele kłopotów w zlikwidowaniu tej nieprzyjemnej sprawy, gdyż z jednej strony stanął businessman, a z drugiej niedoświadczony życiowo i dziecinnie rozumujący bokser. Uparł się przy drobnostkach i nie można było sprawy ruszyć z miejsca. Zdaje się, że pierwsze zetknięcie się Chmielewskiego z rzeczywistością amerykańską, pobyt na Ellis Island, ustąpiło jego zawodowe plany i dlatego chciał się wycofać i powrócić do kraju. A Zbyszko za dużo inwestował już w niego, aby tak bez walki zrezygnować. Zresztą nie można się dziwić

WIADOMOŚCI O HENRYKU CHMIELEWSKIM Z AMERYKI, POZA GŁOŚNYMI, ŻE ZATRZYMANO NA ELLIS ISLAND, NASTĘPNIE PRZEZ POLICJĘ I ŻE WRESZCIE PODPISAL UMOWĘ Z CYGANIEWICZEM — SA SKAPE. A ŁÓDZ KOCHA SWEGO MISTRZA EUROPY I PRAGNIE WIEDZIEĆ O NIM JAKNAJWIĘCEJ. DLATEGO TEŻ DELEGOWALIŚMY DO GDYNI NASZEGO SPECJALNEGO WYŚLANNIKA, ABY DOWIEDZIAŁ SIĘ SZCZEGÓŁÓW O CHMIELEWSKIM OD TYCH, KTÓRZY Z NIM OSTATNIO ROZMAWIALI W NOWYM JORKU. I DOWIEDZIELIŚMY SIĘ RZECZYWISTE SZCZEGÓŁÓW INTERESUJĄCYCH. (RED.)

managerowi. No, ale wszystko jest już o key! Radca prawny konsulat w Nowym Jorku, p. Wasilewski pogodził strony. Nie znam szczegółów umowy, ale przypuszczam, że obie strony musiały pójść na ustępstwa. Dziś znajduje się Chmielewski w Bostonie.

DLACZEGO CHMIELEWSKI DOSTAŁ SIĘ NA WYSPĘ LEZ?

— Mogę wyjaśnić sprawę, dlaczego Heniek dostał się na Ellis Island? — mówi Choma. Padł on ofiarą surowych przepisów wjazdowych, które często nieomijają i tych, którzy mają wszystkie papiery w porządku. Jak się twarz nie spodoba urzędnikowi z Emigration Serwisu, to mówi stop! i odsyła podróżnego na Ellis Island, skąd bardzo trudno się już wydostać na ląd amerykański. Tym razem nie podobała się urzędnikowi odpowiedź Chmielewskiego, jaką dał przy kontroli dokumentów. Na za-

pytanie urzędnika, stawiane zresztą każdemu bez wyjątku pasażerowi, natychmiast jak stanie na lądzie, kim jest, pociągnięciem i jak sumą dysponuje — odpowiedział, że jest amatorem bokserem, że ewentualnie podpisze umowę na zawodowca i że ma przy sobie wszystkiego 20 dolarów. To jedno słowo: „ewentualnie“ — zgubiło go, „dłż“ odpowiedź kwalifikowała go na turystę, co znów kłóciło się z jego zasobami finansowymi, tym bardziej, że paszport ma na dwa lata i również na ten czas wzię pobył. Było podejrzenie więc, że okaże się uciążliwym cudzoziemcem.

O ARESZTOWANIU NIC NIE WIEMY...

— Jak to było z aresztowaniem Chmielewskiego przez policję?

— O aresztowaniu nie nie wiemy! Widziałem się — mówi Choma — z Chmielewskim

przez cztery dni, t. j. od 16 do 19 ub. m. Ani jednym słowem nie wspominał o aresztowaniu. To widocznie jakieś nieporozumienie! Chmielewski był już wówczas po podpisaniu umowy i szykował się do wyjazdu wraz ze Zbyszkiem do Bostonu, na trening. Był w doskonałym humorze, w każdym bądź razie bez śladów jakichkolwiek przeżyć. Mieszkał już nie w Belvederze, ale w niemieckim pięknym hotelu Kenmore na 23-ej ulicy, gdzie używał sobie dowolnie w basenie pływackim. Wyglądał świetnie, samo poczucie jego doskonałe. Podśpiewywał sobie arie z „Rigoletto“, którą oglądał w Metropolitan House z Martą Eggerth i Janem Kiepurą, pod batutą Geuzera Papięgo.

POD OKIEM CONVEY'A

— Kiedy należy się spodziewać jego debiutu?

— W drugiej połowie września, względnie w pierwszej październiku. Heniek zabrał

się już do pracy i w tej chwili znajduje się w Bostonie, w campie Convey'a, doskonałego trenera, który w swoim czasie managerował Sharkeyowi. Cyganiewicz obrał Boston, jako miejsce obozu treningowego z dwóch względów. Klimat Bostonu, choć oddalony on jest tylko o 6 godzin od N. Jorku, jest spokojny i jaknajbardziej zbliżony do klimatu polskiego. Następnie, w dzielnicy Harvard Zbyszko ma swoją posiadłość, którą oddał do dyspozycji. Ja również jadę do Bostonu, pod opiekę Convey'a. W drugi dzień Zielonych Świątek będę już w Nowym Jorku, gdzie oczekiwać będą Chmielewskiego, porostaniemy bowiem tam przez mecz Louis Schmeling, a od 13 czerwca będziemy razem już trenować w Bostonie.

CHOMA RÓWNIEŻ PODPISAL.

— A jak wygląda sprawa pańskiego kontraktu?

— 17 kwietnia, w wyniku kilku rozmów, prowadzonych z Cyganiewiczem i przekonania się o jego stosunkach, i nabraniu zaufania do niego, podpisałem umowę.

Choma pokazuje nam podpisaną przed notariuszem umowę. Prosi jednak, aby dane cyfrowe zatrzymać dla siebie. Uważnie studujemy umowę. Jest ona dla Chomy bardzo korzystna i przewiduje w wypadku zerwania umowy przez Cyganiewicza, gwarancję 10 tysięcy dolarów. Pod umową widnieje wyłoczona pieczęć notarialna: Harry Sukienik, Broux County, Nutary Public. Umowa notarialna w odpisie powędrowała już do komisji bokserkiej, która wydaje licencje... (L.)

Ameryka interesuje się Rotholcem

Manager John Hamilton składa ofertę słynnemu bokserowi

Na pokładzie M/S Batory, przy był onegdaj do Gdyni, poważny manager amerykański John Hamilton, w poszukiwaniu sil sportowych, w pierwszym rzędzie bokserów i zapaśników, a następnie sił artystycznych.

John Hamilton, rozpoczyna w Polsce podróz po większych ośrodkach, z kilkoma obiektami jest on zresztą już w kontakcie.

Z pośród sportowców interesuje go w pierwszym rzędzie nasz znakomity bokser Rotholc, o którym, jak opowiada, dużo słyszał. Należy przypomnieć, że na temat Rotholca i jego kontaktu z jakimś managerem amerykańskim, przebąkano już kilkakrotnie w tym roku, trudno jednak powiedzieć, czy mowa ta była o Jonie Hamilton.

Hamilton zatrzymał się przez dzień w Gdyni, interesując się tam marynarzem z „Gromu“ matem Stanisławem Radwanem, obdarzonym niepospolitą siłą i przewanym królem żelaza, łamie bowiem z łatwością grube żelazo, na wzór szluku, jakie w swoim czasie robił Zygmunt Breitbar. Do Warszawy przybędzie on w połowie tygodnia.

Pogoń objęła prowadzenie w tabeli

po szczęśliwym zwycięstwie nad ŁKS, który znalazł się na przedostatnim miejscu

Sensacyjne zwycięstwo Smigłego nad AKS-em. — Ruch bije Wartę. — Derby Krakowa kończą się remisowo

Trzecia niedziela ligowa przyniosła sensację wielkiego kalibru. Beniaminek ligowy Smigły pokonał z różnicą 2 bramek wicemistrzowską jedenastkę A. K. S. Na czoło tabeli wyszła Pogoń po szczęśliwym zwycięstwie nad Ł. K. S. Łodzianie zagrali bardzo dobrze, mieli tylko pecha. Z nikłej porażki na obcym gruncie można być zadowolonym, obiecuje ona bowiem formę drużynom w meczu nadchodzącym — 8 maja — z A. K. S.

Derby Krakowa dały wynik nierozstrzygnięty. Ruch, daleki od formy, z trudem i szczęściem pokonał Wartę.

Wreszcie Warszawianka uporała się z Polonią.

Smigły — AKS 3:1 (0:0)

W Wilnie mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy beniaminkiem ekstraklasy Smigły a wicemistrzem Polski A.K.S. zakończył się sensacyjnym zwycięstwem drużyny wileńskiej w stosunku 3:1 (0:0).

Początkowo zaznaczyła się przewaga drużyny śląskiej, ataki jej załamują się jednak prze-

ważnie na dobrze dysponowanej obronie Wilna. Powoli wilnianie opanowują się, otrząsają z pewnej tremy, która cechowała początkowo ich grę i coraz częściej lotne ich ataki goszczą pod bramką ślązaków. Do przerwy żadnej z drużyn nie udało się zdobyć bramki.

Po zmianie pól, prowadzenie dla ślązaków, a jak się okazało i jedyną dla nich bramkę, zdobył Wostal w 16-ej minucie. — Już w minutę później w czasie zamieszania pod bramką ślązaków Bukowski dalekim strzałem wyrównuje. Wykorzystując chwi-

lowe załamanie się AKS., Smigły w następnej minucie uzyskuje drugą bramkę przez Hajdula, który odebrał piłkę wybiegającemu niepotrzebnie bramkarzowi Mrugale, kierując ją do pustej bramki. Powoli AKS. opanowuje sytuację i przejmując inicjatywę, Smigły cofa wówczas dwóch graczy z ataku i ogranicza się do defensywy, aby utrzymać wynik. Gra defensywna nie przeszkadza jednak wilnianom do zainicjowania kilku wypadów, z których jeden kończy się nową bramką, strzeloną przez Marca. Bramka ta ustaliła wynik dnia.

Ślązacy nie zasłużyli na tak wysoką porażkę, zwłaszcza niewątpliwie przewyższali miejscowych zarówno technicznie, jak i taktycznie. Smigły był jednak lepiej przygotowany kondycyjnie do tego meczu, poza tym wilnianie wyróżnili się wielką ambicją i ofiarnością.

Zawody prowadził p. Frank z Warszawy. Publiczności zebrało się przeszło 5 tysięcy, co jest na stosunki wileńskie liczbą rekordową. Wśród widzów znajdowała się zwarta grupa 600 ślązaków, która przybyła specjalnie na mecz.

Cracovia — Wisła 2:2

Wiosenne derby piłkarskie Krakowa — mecz ligowy Cracovia — Wisła przyniósł wynik nierozstrzygnięty 2:2 (2:2).

W pierwszej połowie gra cisza, prowadzona w bardzo żywym tempie przez obie drużyny. Atak Wisły lepiej dysponowany strzałowo, był też groźniejszy. Już w 3-ej min. z podania Lyki Gracz zdobywa pierwszą bramkę, mimo interwencji Pawłowskiego. Z kolei inicjatywę przejmują Cracovia i po rzucie rożnym w 16-ej min. Korbas strzela w poprzeczkę. Piłka odbita wraca na boisko, ale nadbiegający Szeliga kieruje ją z powrotem do bramki.

Utrata bramki dopinguje na pastników Wisły, którzy oddają szereg groźnych strzałów na bramkę przeciwnika. W 21-ej min. Gracz zdobywa ponownie prowadzenie dla Wisły. W 25 min. sędzia dyktuje rzut wolny przeciwko Wisła, strzał Majerana odbija się od słupka i nadbiegający Rocznik zdoby-

Ł. K. S. przegrywa z Pogonią 0:1

Pechowa gra łodzian, którzy zasłużyli przynajmniej na remis

W meczu ligowym we Lwowie Pogoń wygrała z ŁKS. 1:0 (1:0).

Do tego spotkania łodzianie wystąpili w swym reprezentacyjnym składzie, w Pogoni natomiast znowu nie grał Matyas II, nadto zabrakło jeszcze zdyskwalifikowanego Majowskiego.

Mecz stał na przeciętnym po-

ziomie i winien się być zakończyć raczej wynikiem remisowym. Do przerwy wyraźnie przeważała Pogoń, zdobywając zwycięską bramkę już w 5 minucie przez Zimmera. Po przerwie nastąpił okres przewagi łodzian, którzy jednak nie zdołali sforsować dobrze grającej obrony Pogoni.

W obu drużynach wyróżniły się przede wszystkim linie obronne. Poza tym w Pogoni bez zarzutu grali Sumara i pracowity Zimmer.

W ŁKS. na uwagę zasługują: Król, Lewandowski i Przygoński.

Sędziował p. Schneider. Widzów 4.000.

(Dokończenie na str. 2)

Pogoń prowadzi

(Dokończenie)

Wą głową drugą bramkę, ustalając wynik 2:1.

Po przerwie tempo gry opadło. Wisła jest w defensywie i przez 30 minut odiera skutecznie ataki Cracovii, której akcjom brak wykończenia pod bramką. Stopniowo gra się wyrównuje i pod koniec Wisła znowu dochodzi do głosu, lecz wynik pozostaje bez zmiany.

W Cracovii zawiódł atak, w którym jedynie Korbas i Skalski oraz częściowo Szeliga zadowolili. W pomocy słabo wypadł Gruenberg, doskonale zaś grał Góra. Trio obronne w pierwszej połowie zbyt nerwowe.

Wisła była drużyną bardziej wyrównaną. Atak zadziwił dobrą dyspozycją strzałową i orientacją podbramkową.

Ruch—Warta 3:2

Mecz ligowy w W. Hajdukach pomiędzy Ruchem i Wartą zakończył się szczęśliwym zwycięstwem Rucha w stosunku 3:2 (2:0).

Ruch, mimo zwycięstwa, nie zadowolili. Słazacy nie wytrzymali tempa do końca.

Warta, o ile w pierwszej połowie grała dosyć słabo, to po przerwie rozegrała się i miała przewagę, zwłaszcza w końcowej fazie gry. Atak Warty, grający dobrze w polu, zawodził pod bramką.

Z miejsca dyktuje Warta ostre tempo i ma chwilową przewagę. Ruch obejmuje jednakże wkrótce inicjatywę i raz po raz zagraża bramce przeciwnika. Prowadzenie uzyskuje Ruch w 7-ej min. z rzutu karnego, strzelonego przez Peterka. Druga bramka padła w 18 min. gry przez Peterka (główną). Do końca pierwszej części gry Ruch ma zdecydowaną przewagę.

Po przerwie, z kolei Warta przejmie inicjatywę i gości często pod bramką gospodarzy. W 9-ej min. Ruch uzyskuje przez Wilimowskiego trzecią bramkę. Warta długo nie potrafiła wyzyskać swej przewagi, dopiero w 30-ej min. Gendera zdobywa bramkę, a 5 minut później Nawrot zdobywa drugą. W ostatniej minucie gry na darza się jeszcze Warcie okazja zmiany wyniku, jednakże Gendera nie trafia z odległości 3 metrów.

Widzów zebrało się 6,000. Se dziował p. Rettig z Łodzi.

Warszawianka—Polonia 3:1 (0:1)

W Warszawie wobec pięciu tysięcy widzów rozegrany został mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy Warszawianką i Polonią.

Zwyciężyła Warszawianka w stosunku 3:1. Do przerwy prowadziła Polonia 1:0.

Prowadzenie zdobył dla Polonii Kulla w 5-ej minucie. — Po przerwie inicjatywę przejmie Warszawianka i zapewnia sobie zwycięstwo przez Martynę (z rzutu karnego), Pirycha i Barana.

Tabela ligowa

Niedzielne zawody ligowe wprowadziły bardzo liczne zmiany w układzie tabeli zawodów o mistrzostwo ligi. Prowadzenie w tabeli objęła lwowska Pogoń. Poza tym nastąpiły liczne przesunięcia na dalszych pozycjach.

	gier	pkt.	st. br.
1) Pogoń	3	6:0	4:1
2) Ruch	3	6:0	10:4
3) Warszawianka	3	4:2	7:5
4) Cracovia	3	3:3	8:6
5) A. K. S.	3	3:3	4:3
6) Wisła	3	3:3	2:2
7) Warta	3	2:4	11:9
8) WKS Śmigły	3	2:4	5:7
9) Ł. K. S.	3	1:5	1:5
10) Polonia	3	0:6	2:13

Brazylijczycy płyną na „Kościszce”

na mecz z Polską o mistrzostwo świata

Polska rozegra w pierwszych dniach czerwca w Strasburgu mecz eliminacyjny o piłkarskie mistrzostwo świata. Przeciwnikiem naszym jest Brazylia.

Drużyna piłkarska Brazylii znajduje się już w drodze do Europy na pokładzie „Kościszki” i przybędzie do Hawru 16 maja. Stąd uda się do Paryża, gdzie będzie przebywać aż do meczu z

Polską. Drużyna brazylijska liczy 25 graczy i 4 kierowników.

Brazylijczycy zatelegrafowali do Paryża, że pragną rozegrać w Europie kilka międzypaństwowych spotkań w drugiej połowie czerwca. Gdyby Polska chciała ich do siebie zaprosić, brazylijczycy niewątpliwie skorzystaliby z oferty, gdyż ze znalezieniem przeciwników dla nich, są

duże trudności. W czerwcu w żadnym z krajów zachodnio-europejskich nie rozgrywa się meczów międzypaństwowych, niezwiązanych z jakimś specjalnym turniejem. Przeciwników mogą więc znaleźć brazylijczycy tylko w krajach skandynawskich lub w Europie Środkowej.

Przedstawiamy duńczyków przed meczem z Polską o puchar Davisa

Drużyna Danił przybędzie na mecz tenisowy z Polską o puchar Davisa do Katowic (6—8 h. m.) w składzie:

Bekkevold, Plougmann, Korner i Ulrich.

Bekkevold jest najmłodszym reprezentantem naszych przeciwników. W r. 1931 zdobył mistrzostwo juniorów Danił. W pucharze Davisa wystąpi po raz pierwszy. W ro-

ku ub. sklasyfikowany był na liście duńskiej na 4—8 miejscu, ex aequo z czterema innymi graczami.

Plougmann jest reprezentantem od 1934 r. — sklasyfikowany był w r. 1936 na drugim, w r. ub. — jak Bekkevold.

Koerner wystąpił w pucharze Davisa tylko jeden raz w 1936 roku, sklasyfikowany w tym czasie na 4 miejscu. W r. ub. znajdował się w

tej samej piątce, co dwaj jego poprzednicy.

Weteranem drużyny jest Ulrich. Wystąpił on w walkach o puchar Davisa po raz pierwszy w r. 1925 i odtąd widzieliśmy go corocznie w drużynie reprezentacyjnej. Klasyfikowany był w r. 1936 na 3 miejscu, a w r. ub. dzielił los swoich poprzedników.

Puchar im. ś. p. prezesa Landecka

zdołał IKP na własność po zwycięstwie nad Geyerem 13:3

Final pucharu im. ś. p. Ottona Landecka, między IKP a Geyerem, rozegrany wczoraj wieczorem w hali w parku, wobec 600 widzów, przyniósł niespodziewanie wysokie zwycięstwo wychowankom Konarskiego w stos. 13:3.

Ten wysoki stosunek, mimo dwóch błędnych decyzji sędziowskich, jest słuszny, odpowiada bowiem stosunkowi sił. Punktowy p. Wrocławski, okazał się znów daltonistą, nie rozpoznawał bowiem zwycięzcy od pokonanego. I tak padły mylne decyzje w kategoriach: półśredniej i średniej.

Mecz stał na niskim poziomie,

ale był b. zażarty i kilka walk miało przebieg interesujący.

W muszej Poczekaj (IKP) wygrał wysoko z Kaulińskim. W kocięcej Marcinkowski (IKP) pobit wysoko Gardulę, na którym k. o. wiałło w powietrze. W piórkowej Graczyk (IKP) wygrał słusznie z Dolatą, mimo, iż decyzja ta nie podobała się pewnej części widowni. W lekkiej Kowalewski (IKP) wygrał pewnie z Kullibabką.

W półśredniej Mirowski (G) zastąpił na zwycięstwo z Więckowskim, sędzia orzekł jednak wynik remisowy. W średniej Rumpel (IKP), o ile nie był lepszy, to w każdym bądź razie nie był gorzej

od Jaskóły, któremu przyznano zwycięstwo. W średniej Trojanowski (IKP) pokonał Szatkowskiego. Wreszcie w ciężkiej Kubiak (IKP) zwyciężył w drugiej r. przez k. o. Zimifskiego.

Wczorajsze zwycięstwo IKP jest trzecim z rzędu, to też klub zdobył już na własność puchar im. ś. p. O. Landecka, ufundowany w roku 1933 przez b. lekarza związkowego dr. Zausmera. Zwycięstwo w tak pięknym stosunku jest sukcesem klerownictwa klubu, dyr. Fleiszera, p. Maniszewskiego i Konarskiego, którzy otaczają młodzież jak najtroskliwszą opieką.

„Sto mil po Polsce” na motocyklu

rozpoczyna się dziś nad ranem na trasie Stryj—Kielce—Poznań

Do pierwszego ogólnopolskiego dwuetapowego szosowo-terenowego raidu motocyklowego, organizowanego pod nazwą „Sto mil po Polsce” na dystansie około 800

km. na trasie Stryj—Kielce—Poznań, stanęło ze zgłoszonych 64 zawodników — 45. Trasa jest bardzo trudna i wymaga od kierowcy starannego przygotowania. Jest to jeden z najcięższych raidów, jakie się ostatnio odbyły w Polsce. Uczestnicy wyruszają ze Stryja dziś o godz. 5-ej rano. Raid zakończy się w Poznaniu w dniu 3 maja w godzinach popołudniowych.

Celem raidu jest bliższe nawiązanie kontaktu między Polską wschodnią i zachodnią, propaganda krajowego przemysłu motorowego, wreszcie wykazanie sprawności i wytrzymałości kierowców motocyklowych wojskowych i cywilnych. W raidzie, którego honorowym komandorem jest gen. brygady Br. Regulski, uczestniczą maszyny sallowe w 5 kategoriach.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że po raz pierwszy w raidzie tym swą liczebnością górują motocykle polskiej produkcji, gdyż na

45 maszyn — polskich jest 27. Wszystkie maszyny polskiej produkcji oraz część zagranicznych (razem 32 maszyny) jadą na polskich oponach.

LKS gra jutro w Lublinie z Unią

Jutro, we wtorek, drużyna ligowa LKS-u rozegra w Lublinie mecz piłkarski z tamtejszą Unią. LKS wystąpi bez graczy wyznaczonych do reprezentacji Łodzi na mecz piłkarski ze Lwowem, który odbędzie się również w dniu jutrzejszym.

Lwów wystąpi przeciwko Łodzi w składzie następującym: Albański (Lukasiewicz), Jeżewski, Hoening, Albert, Wasiewicz, Sumara, Majowski, Zimmer, Szewczyk, Skoczeń i Magocki.

Szermierze węgierscy pokonali polskich 11:5

W Warszawie odbył się w dniu wczorajszym mecz szermierczy (na szable) między węgierską drużyną Hon-vei Tiszti Vívó Club (Budapeszt) a WKS (Zolibórz). Mecz po ciekawym przebiegu walk zakończył się pewnym zwycięstwem Węgrów w stosunku 11:5.

Jędrzejowska mistrzynią Węgier w grze podwójnej

Wczoraj na mistrzostwach tenisowych Węgier w Budapeszcie rozegrano finały w grze pojedynczej panów i w grze podwójnej pań.

W grze pojedynczej panów mistrzostwo zdobył węgier Sziget, stając się francuzem Lesueur'em niesłychanie zaciętą i wyrównaną walkę. Lesueur przy stanie 6:3, 4:6, 3:6, 6:1, 5:5 zrezygnował z dalszej walki, oddając zwycięstwo węgrowi.

W grze podwójnej pań mistrzostwo zdobyła para polsko-czeska Jędrzejowska — Mueller Hein, bijąc w finale lekko parę węgierską Sreder — Paksi 6:1, 6:3.

W grze pojedynczej pań w finale spotkały się Jędrzejowska z czeską Mueller-Hein. Spotkanie zostało przerwane przy stanie 6:2, 1:4 z powodu ciemności i dokończone będzie dziś.

Udział Baworowskiego w pucharze Davisa jeszcze nie załatwiony

Polski Związek Lawn-tenisowy otrzymał w piątek od sekretarza komitetu pucharu Davisa p. Sabellego z Londynu depeszę zawiadomieniem, że zapytanie Pol. Zw. Lawn-tenisowego w sprawie udziału Baworowskiego w rozgrywkach o puchar Davisa w barwach Polski zostało skierowane do członków komitetu strefy europejskiej, w skład którego wchodzi delegaci Czechosłowacji, Włoch i Niemiec.

Jednocześnie delegat czechosłowacki w komitecie pucharowym p. Bartl zawiadomił zarząd P. Z. L. T., że zasadniczo Baworowski właściwie mógłby grać w barwach polskich dopiero za trzy lata, ale ze względów sportowych oraz specjalnej sytuacji (aneksja Austrii) niema on nic przeciwko temu, by Baworowski grał już teraz w barwach Polski.

Obecnie oczekiwac satym należy odpowiedzi ze strony delegatów Włoch i Niemiec.

Czy nie zawczesne pertraktacje?

Polski Zw. Lawn-tenisowy zwrócił się do związków irlandzkiego i włoskiego z propozycją, by mecz o puchar Davisa w drugiej rundzie, w wypadku zwycięstwa Polski nad Danią (6—8 maja w Katowicach) pomiędzy Polską a zwycięzcą meczu Włochy — Irlandia (5—7 maja w Dublinie) odbył się w dniach 22—24 maja w Warszawie.

Związek irlandzki nadesłał w piatek telegraficzną odpowiedź, że zgadza się na ten termin.

„Aero” wygrywa zjazd automobilowy na targi poznańskie

Z okazji otwarcia targów poznańskich zorganizował Automobilklub Wlkp. doroczny zjazd samochodowy do Poznania. Ogółem zgłoszonych było 91 zawodników, do mety przybyło 76. Nagrodę przechodnią prezydenta m. Poznania zdobył Chrzanowski na „Aero”, przebywając 1.007 km. ze średnią szybkością 55,9 km. na godz., uzyskując pkt. 260,35.

W konkurencji juniorów 1) dr Zuralski na „Chevrolet” przestrzeź 1.080 km. szyb 62 km. na godz. W ogólnej klasyfikacji zajął on 6-t miejsce.

Paszporty indywidualne do Czechosłowacji

Karlsbad, Marienbad, Piszczany, Greifenberg i t. d. **Wagons-Lits|Cook, Piotrkowska 68** — tel. 17070*

Załatwia najszybciej:

Capitol

NADPROGRAM:
Tygodnik P. A. T.
i kolorówka Walt Disney'a

Ceny miejsc na wszystkie seanse
od 54 gr.

Dziś premiera!

Nowa wielka kreacja niezapomnianego
„CZEMPA” bohatera filmu „VIVA VILLA” WALLACE'A BEERY
w potężnym filmie reż. Waltera Rubena.

„GROZNY BILL”

Pełen emocji i sensacji dramat ludzi wyjętych z pod prawa.

Zjazd okręgowy zw. pracowników skarbo- wych

W dniu wczorajszym, w sali związkowej przy ul. Pierackiego 17, odbył się okręgowy zjazd związku pracowników skarbowych, przy udziale przedstawicieli 48 miast z okręgu łódzkiego.

Obradom przewodniczył delegat centralnego zarządu, b. sekretarz kongresu pracowniczego, p. Pietkiewicz.

Na wstępie, złożono sprawozdanie z dotychczasowej działalności Z. P. S. na terenie okręgu łódzkiego, poczym omówiono najważniejsze bolączki pracowników skarbowych: kwestię urlopów i awansów.

W kwestii urlopów postanowiono domagać się, aby były one wyznaczone w terminie ustalonym z pracownikami. Odnośnie awansów, wskazano na wadliwy system awansów według uznania zwierzchników, co przyczynia się do rozdzwień ków.

Następnie, po przyjęciu uchwał we wszystkich omawianych sprawach, dokonano wyboru nowych władz okręgowych oraz wyboru delegatów na zjazd ogólnopolski, zwołany w Warszawie na 22 i 23 maja b. r.

Teatr i muzyka

TEATR POLSKI
Dziś o godz. 19.30 „Królowa przedmieścia”.

TEATR KAMERALNY
Dziś o godz. 19.30 „Rewizor” Gogola

TEATR POPULARNY
O godz. 20.15 „Interes z Ameryką”.

„KOT W BUTACH”
Teatr „Kot w Butach” wystawia jutro, t. j. we wtorek 3 maja o godzinie 16.15 bajkę Marii Kownackiej „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, o pięknej królewnie i królu Gwoździuku”.

BILETY ULGOWE.
Biblioteka im. Borochowa, (Zachodnia 59, tel. 191-50), urządza we wtorek, dnia 3-go maja o godzinie 8.30 w. w sali filharmonii pożegnalne przedstawienie komedii Goldfadena p. t. „Czarodziejka” w przerzbiec scenicznej Icyka Mangera.
Biblioteka wydaje również bilety ulgowe na koncert skrzypcowy Salima Wolffa, który odbędzie się w sobotę, dnia 7 maja.

Wczoraj w Łodzi...

— Przy zbiegu ulic Warszawskiej i Napiórkowskiej doszło w nocy do krwawej bójki, w trakcie której poważnie poranieni zostali: Reimund GUST, tkacz (Emilii 48) i Bolesław PIASECKI (Siedlecka 10).

— W lokalu, przy ul. POW. 18 poturbowano Józefa SZCZYBIORKA (ul. Wrześniecka 17).

— Przy zbiegu Al. Kościuszki i Legionów Stanisław ZAREMBA, ze wsi Rozczyn, pow. Wadowice, dostał ataku szału.

— Przy Al. Unii 20 spadł z wysokości 7-letni Zdzisław CARECKI (Napiórkowskiego 13), raniąc się poważnie.

— Przy ul. Wólczańskiej 229 spadł z I piętra 2-letni Kazimierz MARCI-
NIAK. Dziecko odniosło ciężkie obrażenia cieleśne.

— W mieszkaniu rodziców, przy ul. Wesolej 32 ciężko poparzyła się wczoraj rano 3-letnia Reginka WIECZOREK.

— Pod pociąg towarowy w pobliżu ulicy Śląskiej rzuciła się i została zamakrowana nieznaną samobójczynią.

— W jednym mieszkaniu targnął się na życie Czesław TURSKI, dozorca domu, przy ul. Zachodniej 13. Denat zażył dużą dawkę jodiny. Lekarz skierował denata do szpitala. Przyczyną: nieporozumienie rodzinne.

— W synagodze, przy ul. Żorawiej nieujawniony dotąd sprawcy wyбили 18 szyb. Policja wdrożyła dochodzenie.

— Na ul. Srebrzyńskiej spadł z roweru raniąc się ciężko w głowę, Zdzisław GOLINSKI (Sosnowa 205) (4)

DOKTOR KLINGER

spec. chor. WENERYCZNYCH,
SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH
(włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w
W niedzielę i święta od 10-12

Doktor Medycyny Gustaw Kohn

specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

NOWOCZESNE urządzenie sklepo-
we natychmiast do sprzedania.
Wiadomość: tel. 207-39, 504-3

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 11.15 „W szkole rolniczej” — reportaż.
- 11.40 W składzie materiałów budowlanych.
- 12.03 Audycja południowa.
- 14.00 Muzyka salonowa (płyty)
- 15.00 Literatura dla wszystkich
- 15.10 Piosenki w wyk. polskich gwiazd rewiowych (płyty)
- 15.30 Wiadomości gospodarcze.
- 15.45 „Z pieśnią po kraju” — audycja.
- 16.15 „Wesoła lekcja” — audycja słowno-muzyczna
- 16.50 Pogadanka aktualna.
- 17.00 Cieszyn i Śląsk Cieszyński — pogadanka
- 17.15 Recital śpiewaczy Wandy Wermińskiej.
- 18.15 Koncert wymienny.
- 18.40 Fragmenty z „Wieczera wieczernego” Mariana Niżyńskiego (recytacja).
- 19.00 Audycja żołnierska.
- 19.30 „Rzeczowość, czy temperament w transmisji sportowej” — rozmowa.
- 19.50 Pogadanka aktualna.
- 20.00 Koncert rozrywkowy w wyk. salonowego oktetu.
- 21.00 Koncert wieczorny (utwory kameralne).
- 21.50 Nowości literackie.
- 22.10 Wieczornica taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE LONDYN (261) i DROITWICH (1500).

- 21.35 Trio A-moll Ravela.
- PRAGA (470).
- 20.05 „Uparciuch” — komedia opera Dworzaka.
- 21.25 Mazurki Szymanowskiego.
- PARYŻ (1648).
- 20.30 „Usta przy ustach” — operetka Yvaina.
- KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571).
- 21.15 Kwartety smyczkowe Peterki i Andrego
- HAMBURG (332).
- 20.25 Koncert fortepianowy B-dur i Sinfonia giocosa Weissmana.
- LIPSK (382)
- 20.30 „Raymonda” — balet Glazunowa.
- SZTUTGART (523).
- 00.00 Sceny z opery „Mona Liza” Schillingsa.

BUDAPESZT (550).

20.00 „Don Pasquale” — opera Donizettiego.

RZYM (420).

21.00 „Miranda” — opera Canonicca.

MEDIOLAN (368).

21.00 Uwertura „Benvenuto Cellini” Berlioz, Symfonia D-moll Schumana, Uwertura i Śmierć Izoldy z „Tristana i Izoldy” Wagnera, Symfonia C-moll Beethovena.

Doskonałe wyniki amerykańskich lekko- atletów

W Filadelfii odbyły się zawody lekkoatletyczne, na których osiągnięto szereg doskonałych wyników.

Na jedną milę zwyciężył bezkonkurencyjnie Cunningham w czasie 4:16.7.

100 jardów wygrał Ben Johnson w czasie 9,8 sek.

W skoku o tyczce Harding uzyskał 4:15 mtr.

W skoku wzwyż Albritton osiągnął 1,98 mtr.

W skoku w dal Watson miał wynik 7,58 mtr.

W rzucie oszczepem Vukmanić uzyskał 68,25 mtr.

W rzucie młotem Lyach wygrał wynikiem 51,38.

Wyniki lekkoatle- tyczne w kraju

W Bydgoszczy odbył się bieg z przeszkodami na 3 km. Zwyciężył Kramek w czasie 10:27.2.

W Warszawie Śliwak uzyskał na 400 mtr. dobry czas 50.4 sek., Staniszewski w biegu na 800 mtr. 1:57.2 sek., Zaslona w biegu na 100 mtr. 11 sek.

W Krakowie Soldan przebiegł 1500 mtr. w czasie 4 min. 10 sek., zaś Garnuszewski skoczył wzwyż 1.80 mtr.

W Wilnie w biegu na 1500 mtr. Herman uzyskał czas 4 min. 12.2 sek.

ROWER damski używany okazj-
nie w dobrym stanie kupię. Oferty
sub „C. C.” do admin. „Głosu Por-
annego”. 868-3

Rekord sztafety pływackiej ŁKS-u

Mecz pływacki ŁKS — Borucki, który odbył się wczoraj w basenie polskiej YMCA, zakończył się zwycięstwem harcerszy w stosunku 58:55.

Poza konkursem ŁKS zdobył pierwsze miejsce, ustanawiając nowy rekord okręgu w czasie 2:42.3. Jest to czas o 5.3 sek. lepszy od rekordu dotychczasowego.

„Nagrodę młodych” dla pływaków zdobył Śląsk

Finałowy mecz pływacki juniorów Śląsk — Warszawa o „nagrodę młodych”, zakończył się zwycięstwem Śląska w stosunku 46:41. W półfinale Warszawa uzyskała zwycięstwo nad Łodzią walkowerem.

Schmeling — Joe Louis w Nowym Jorku

Dzienniki amerykańskie donoszą, że na miejsce walki o mistrzostwo świata między obrońcą tytułu Joe Luisem a mistrzem niemieckim Maksem Schmelingiem wyznaczono ostatecznie Yankee Stadium w Nowym Jorku. Walka odbędzie się zatem na tej samej arenie, na której spotkali się najwięksi zapaśnicy świata i gdzie w czerwcu 1936 roku Schmeling pokonał Joe Luisa przez k. o.

Managerzy poczynili już wszystkie przygotowania, by Yankee Stadium pomieścił 90 tysięcy widzów. Na pierwszym spotkaniu między Schmelingiem a Joe Luisem było obecnych 70 tysięcy widzów. Obecnie liczą się już w Nowym Jorku że zawody te przyniosą półtora miliona dochodu. Ze wszystkich stron Stanów nadchodzą już zamówienia na bilety.
Zawody te będą takim wydarzeniem, jakiego się nie pamięta w boksie międzynarodowym od walki Dempsey z Tunneyem.

MŁODY, reprezentacyjny mężczyzna z wyższym wykształceniem technicznym i praktyką biurową, ze znajomością buchalterii i korespondencji polsko-francuskiej, piszący biegle na maszynie poszukuje posady biurowej lub innego zajęcia. Lubi oferty sub „I. Z. 64”. 657-7

KINO - TEATR
URANIA
Cegielniana 2
Tel. 107-34.

Ostatnie 2 dni!

Najpotężniejszy film egzotyczno-sensacyjny
Porywająca i pełna napięcia akcja
Pełne czaru i grozy wyspy Mórz Południowych
W rolach głównych: NOWY TARZAN JON HALL i piękna Dorota Lamour
Początek o godz. 4-ej pp., a w sobotę i niedzielę o godz. 11-ej rano
I-szy „BUNT ZAŁOGI” w roli gł. John Wayne — II gi „DIABELSKA ESKADRA” w roli głównej Richard Dix

„HURAGAN”

Film, który stworzył ludzki geniusz.

Następny wielki podwójny program:

I-szy „BUNT ZAŁOGI” w roli gł. John Wayne — II gi „DIABELSKA ESKADRA” w roli głównej Richard Dix

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!

Ostatni ALARM

W rolach gł.: Constance Bennet,
Douglas Montgomery, Oskar Homolka
Passe-part., bilety ulgowe i wolnego wejścia nieważne

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych!

Największe arcydzieła reż. E. LUBICZA p. t.

„ESKAPADA”

w rol. gł. Marlena Dietrich
i Herbert Marshall

Ceny od 54 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej